

(Il Tempo - A.Serafini) Wyjazd jest nadal odległy, ale już zaczyna się odczuwać jego brak. Być może dlatego, że przed oczami pozostały trzy gole, które zmiotły Boognę lub po prostu dlatego, że w Trigorii nikt nie uśmiecha się widząc go wyjeżdżającego. Dlatego absencja Mohameda Salaha podczas Pucharu Narodów Afryki otworzy jedynie jedną z planowanych przez Giallorossich sytuacji wokół egipskiego napastnika.

Poza chęcią i koniecznością powrotu na rynek transferowy w poszukiwaniu alternatywy, która wypełni lukę pozostawioną w formacji, Roma zacznie w najbliższych miesiącach rozmowy z agentami gracza, aby przedyskutować nowe przedłużenie umowy. Na chwilę obecną nie zaplanowano jeszcze spotkań, zostawiając miejsce bardziej pilnym sprawom (przede wszystkim Strootman i Manolas), jednak wspólny zamiar kontynuacji może przyspieszyć dodatkowo czas, aby uniknąć w ten sposób niebezpiecznych "zakłóceń" zewnętrznych. Ponadto występy Salaha nie przeszły niezauważone przed oczami wielkich europejskich klubów. Gracz przez ostatnie półtora roku poprawił mocno swoje liczby, jako ofensywny skrzydłowy z 24 golami i 14 asystami, jeśli brać pod uwagę tylko okres w zespole Giallorossich. Aby zapobiec zatem możliwym atakom w przyszłym lecie lub też być gotową z mocniejszą pozycją kontraktową, Roma myśli o przedłużeniu związku z Egipcjaninem (umowa do 2019 roku) przynajmniej o rok, gwarantując piłkarzowi małą podwyżkę aktualnych 3 mln euro netto za sezon (plus premie).

To scenariusz, który w Trigorii zadowoliłby wszystkich, zaczynając właśnie do Salaha. 24-latek czuje się świetnie w stolicy Włoch i nigdy nie myślał o przyszłych kierunkach, będąc przekonany, że projekt Romy jest rozwojowy i że są warunki, aby już w tym sezonie móc osiągnąć cel jakim jest zdobycie trofeum. Klub nie zamierza ze swojej strony stracić jednego z najbardziej kluczowych graczy kadry, który znajduje się na szczycie tych, którzy w ostatnim czasie powiększyli swoją wartość rynkową. Nie zapominając o stanowisku Luciano Spallettiego, który uważa go za pewny punkt wśród gwarancji, które powinny go przekonać do kontynuowania swojej przygody na ławce Giallorossich.

W międzyczasie jednak trzeba zająć się teraźniejszością. Nowy dyrektor, Massara, pracuje nad wybraniem bocznego napastnika, który może stanowić odpowiednią alternatywę podczas absencji Salaha. W oparciu o możliwości ekonomiczne kluby ocenia wiele profili. Z drugiej strony w oczekiwaniu na końcową pozycję Egiptu w Pucharze Narodów Afryki, tymczasowa sytuacja awaryjna zostanie powierzona El Shaarawyemu i Perottiemu. Włoskie kierunki z Gomezem i Defrelem odpowiadają najbardziej cechom szukanym w Trigorii, jednak wysokie żądania za ich karty blokują na ten moment jakikolwiek rodzaj operacji. Trudny jest też europejski kierunek z Depayem, który znalazł się na marginesie projektu Manchesteru United, z gigantycznym wynagrodzeniem, przekraczającym 5 mln euro netto za sezon. Jest jeszcze czas na ostateczny wybór.

Autor: abruzzo